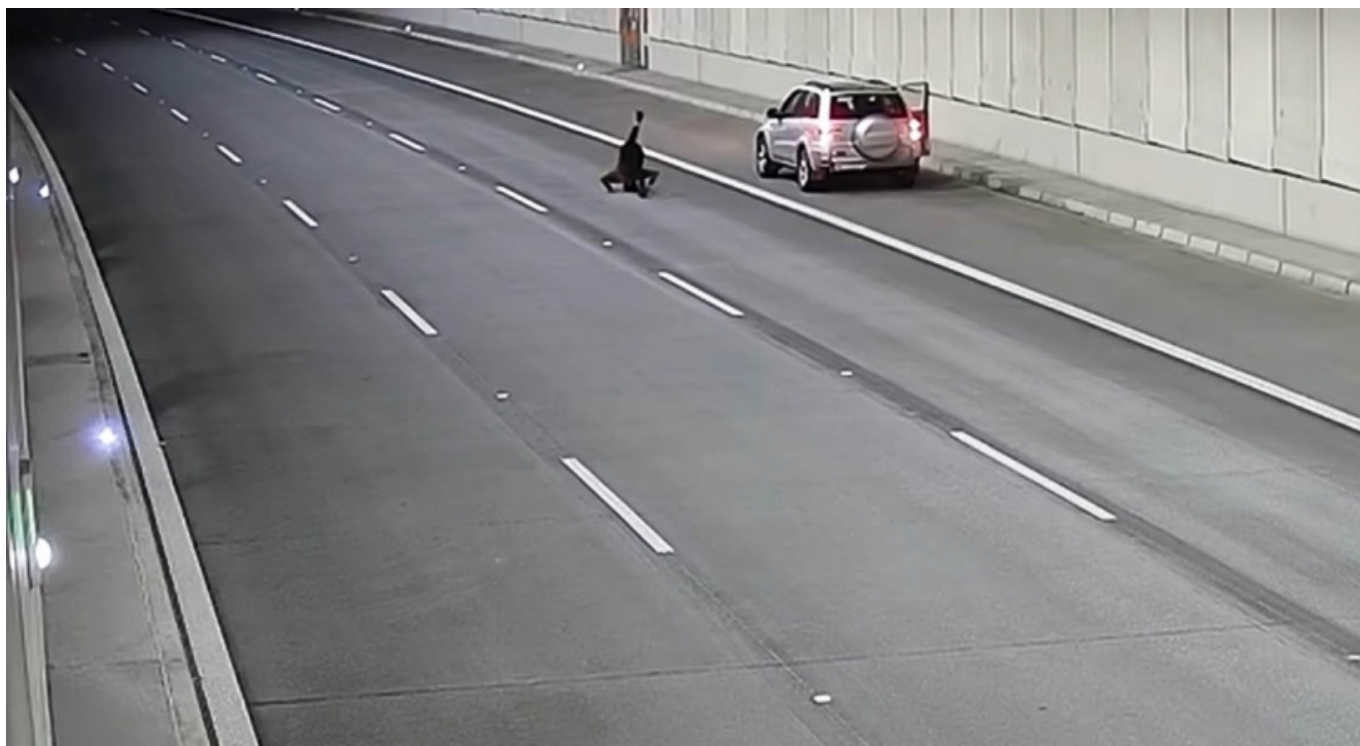


Co robią kierowcy w tunelu POW? Nocne sesje zdjęciowe, blokowanie wjazdu i cyrkowe akrobacje!

data aktualizacji: 2022.01.04



Wystarczyły dwa tygodnie, by w tunelu POW doszło do niebezpiecznych i głupich zachowań. Kierowcy przejeżdżający pod Ursynowem znaleźli czas na rozmowy na pasie awaryjnym, sesje zdjęciowe czy nawet gimnastyczne akrobacje. Drogowcy już zapowiadają - każdy taki przypadek będzie zgłaszany na policję.

Od oddania tunelu POW pod Ursynowem do użytku minęły już dwa tygodnie. W tym czasie przejechało nim ponad pół miliona kierowców. Podczas jazdy najdłuższym tunelem w Polsce większość z nich podróżowała zgodnie z przepisami.

Nie brakuje jednak kierowców, którzy korzystają z tunelu niezgodnie z przepisami. Wszystkie ich wybryki wychwyciło oko kamer pracujących 24 godziny na dobę. Już pierwszej nocy po otwarciu na monitorach w Centrum Zarządzania Tunelem można było "podziwiać" dantejskie sceny.

- Kamery zarejestrowały sesję zdjęciową z udziałem trzech pojazdów - przekazuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Na udostępnionym przez drogowców filmiku widać trzy usportowione volkswageny zaparkowane na pasie awaryjnym. Ich kierowcy stali natomiast na jezdni i robili zdjęcia swoim samochodom. Rozglądali się tylko, czy nie nadjeżdżają inne pojazdy.

ZOBACZ: Nietypowe zachowania kierowców w tunelu POW

Zablokowali cały wjazd

W tym przypadku kierowcy volkswagenów przynajmniej pozwolili korzystać z tunelu pozostałym uczestnikom ruchu. Inaczej było kilka dni później, gdy grupie innych kierowców również zamarzyła się fotka pod Ursynowem bez innych samochodów w tle. Wówczas zorganizowali...

- Nocną akcję z zablokowaniem wjazdu od strony Wilanowa, by zrobić sesję zdjęciową wewnątrz tunelu - dodają drogowcy z GDDKiA.

Pas awaryjny służy kierowcom nie tylko do robienia zdjęć. Oprócz podstawowej funkcji - jaką jest zatrzymanie w razie awarii - użytkownicy tunelu wykorzystują go jeszcze jako... miejsce na pogawędkę. To także idealna lokalizacja na załatwienie potrzeb fizjologicznych - tak przynajmniej uznał rodzic, którego dziecko nie mogło już dłużej wytrzymać. Drogowcy mają jednak swojego faworyta, jeśli chodzi o nieprawidłowe zachowania w tunelu.

- Wszystkich nieodpowiedzialnych kierowców i ich pasażerów przebił jednak ten, który wysiadł z pojazdu, by spróbować stanąć na głowie na jednym z pasów ruchu drogi ekspresowej - zdradza GDDKiA.

Drogowcy przypominają, że zatrzymywanie się w tunelu jest całkowicie zabronione. Wszystkie nagrania, na których widać naruszenie tego zakazu, będą przekazywać policji. Trzeba także pamiętać, że zatrzymywanie się w tunelu to zagrożenie dla wszystkich. Ponadto powoduje włączenie systemu wentylacji, co silnie odczuwają mieszkańcy okolic wentylatorni tunelu.

Nie tylko zatrzymywanie się grozi karą

Ukarani zostaną nie tylko kierowcy, którzy zatrzymują się w tunelu. Od samego początku działa tam odcinkowy pomiar prędkości. Od 20 do 31 grudnia urządzenia zarejestrowały już 4623 przypadki przekroczenia prędkości.

- Ponad 65% naruszeń dotyczy przekroczenia w najniższym progu, tj. pomiędzy 11 a 20 km/h więcej niż obowiązujące ograniczenie prędkości - informuje Główny Inspektorat Transportu Drogowego.

Zdecydowana większość kierowców z ciężką nogą podróżuje w kierunku Poznania - w tę stronę kamery odnotowały aż 2737 naruszeń. Generalny Inspektorat zajmuje się teraz weryfikacją zarejestrowanych wykroczeń. Kierowcy na dniach mogą spodziewać się wezwań.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że 1 stycznia w życie weszły nowe stawki mandatów - za zbyt szybką jazdę grozi teraz nawet do 2500 zł kary. Kierowców, którzy przekroczyli prędkość w tunelu przed nowym rokiem, wyższe kary jednak ominą.

- Kierujący, którzy naruszyli przepisy w okresie przed 1 stycznia, zostaną ukarani zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami - tłumaczy GITD.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/co-robia-kierowcy-w-tunelu-pow-nocne-sesje-zdjeciowe-blokowanie-wjazdu-i-cyrkowe-akrobacje,19034.htm>